

Maria Konopnicka - Kubek

Z jednego kubka ty i ja
Piliśmy onej chwili,
Lecz że nam w wodę padła łąza,
Więc kubek my rozbili.

I poszli w świat, i poszli w dal,
Osobną każde drogą,
Ani nam szczątków onych żal,
Co zrosnąć się nie mogą...

Dziś, kiedy w skwary znojnych susz
Samotne kroki niosę,
Gwiazdy mi jasne z złotych kruz
Podają srebrną rosę.

Lecz wiem, że w żadnej z gwiazdnych czasz
Nie znajdzie się ochłoda,
Jaką miał prosty kubek nasz,
Gdzie były łyzy i woda.